ILUSTROWANE
WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE
MIESIĘCZNIK

Nr. 15 POZNAŃ, GRUDZIEŃ 1932 Rok II

WYDAWNICTWO I NAKŁAD
DOMU FILATELISTYCZNEGO
JAN
WITKOWSKI
POZNAN I
SKRYTKA POCZTOWA 370

NAJLEPSZE PREZENTY

GWIAZDKOWE

to nasze kolekcje specjalnie na prezenty gwiazdkowe zestawione

KOLEKCJA I., dla początkujących:

500 rozmaitych c. świata	zł	2,75
Album do znaczków	„	7,50
1000 nalepek	„	—,45
Zamiast ceny normalnej	**zł**	**10,70**

Jako Kolekcja gwiazdkowa tylko zł 9,75

KOLEKCJA II., dla zbieraczy średnich:

Album Polski, H. Kamińskiego	zł	19,50
Przeszło 300 rozm. znaczków polskich załączonych do albumu	„	20,—
1000 nalepek średnich i 1000 większych	„	1,55
Ząbkomierz, 3 kajety zapasowe,	„	1,05
Pincetka niklowana	„	2,75
Zamiast ceny normalnej	**zł**	**44,85**

Jako Kolekcja gwiazdkowa tylko zł 35,—

KOLEKCJA III., dla zbieraczy zaawansowanych:

Album Polski z futerałem	zł	22,25
„ Blanco „ „	„	18,50
Kilka lepszych znaczków brakujących w każdym zbiorze	„	20,—
Pincetka, ząbkomierz celuloidowy, wywoływacz znaków wodnych, 3000 nalepek różnych formatów, 5 kajetów wielkich i małych	„	9,45
Zamiast ceny normalnej	**zł**	**70,20**

Jako Kolekcja gwiazdkowa tylko zł 50,—

Należność płatna z góry na P. K. O. 208 547. Porto osobno.

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI
FILATELISTYCZNE
MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 15

Przedruk wszelkich artykułów i reprodukcja klisz zastrzeżone!

Prenumerata za I. półrocze: styczeń — czerwiec 1933 r. . . . . zł. **2,75**
Wychodzi co miesiąc za wyjątkiem miesięcy letnich.

Wszelkie wpłaty należy kierować do P. K. O. na konto Nr. 208.547
z dopiskiem „Za prenumeratę Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych"

Wszelką korespondencję dotyczącą Redakcji i Administracji „Ilustr. Wiad. Fil." należy nadsyłać oddzielnie.

Nr. 15 GRUDZIEŃ 1932 **Rok II**

OD WYDAWNICTWA.

Niniejszym numerem zamykamy II rok egzystencji naszego pisma. Już w pierwszym numerze, w słowie wstępnem zaznaczyliśmy, że przy niskim poziomie filatelistyki u nas i wynikającej stąd niechęci do wszystkiego co wychodzi poza ramy zwykłego markolepstwa, a więc do wszelkiego rodzaju literatury filatelistycznej niema mowy o opłacalności lub nawet samowystarczalności stojącego na możliwie wyższym poziomie czasopima filatelistycznego. Spodziewaliśmy się z góry niedoboru i na pokrycie tegoż mieliśmy już zapewnione fundusze, aby nie robić prenumeratorom jakieś niespodzianki.

Nie przypuszcz liśmy jednak, że deficyt dosięgnie tak ogromnej sumy, bo z końcem bieżącego roku wyniósł

z górą 5.000,— zł.

Aczkolwiek, jak wyżej zaznaczyliśmy, głównym powodem wspomnianego deficytu jest zupełny brak zrozumienia większości filatelistów polskich dla poważnej literatury, a stąd wynikająca minimalna ilość prenumeratorów, to jednak dając wiarę niektórym czytelnikom — przyczyny dopatrujemy się w pewnej, choć małej mierze w stosunkowo (nie do nakładu i kosztów, a tylko dzisiejszych wyjątkowych warunków) wysokiej prenumeracie.

Postanawiamy wobec tego powód ten usunąć,

zmniejszając znacznie prenumeratę

od 1. stycznia 1933 r., która zamiast zł 5,— w ubiegłym roku wynosić będzie na całe I. półrocze 1933 tylko zł 2.75.

W jakim stopniu obniżenie to wpłynie na zwiększenie się nikłej ilości prenumaratorów okaże nam najbliższa przyszłość, a czytelnicy sami będą mieli okazję stwierdzić, jakiej wagi jest argument, który sami podnieśli.

Nadmieniamy w końcu, że mimo tak wydatnie zniżonej prenumeraty, nie zamierzamy bynajmniej uszczuplać rozmiaru i treści naszego pisma, ale wręcz przeciwnie wprowadzamy od 1. stycznia ulepszenia, które nadal będą postępowały w miarę naszych możności finansowych. Apelujemy do dobrej woli czytelników i liczymy na poparcie naszych „Il. Wiad. Fil.", które wchodzą obecnie w III. rok swego istnienia. Łatwiej bowiem poszczególnemu prenumeratorowi ponieść z równoznaczną dla siebie korzyścią ofiarę kilku złotych, jak nam samym pokrywać ogromny deficyt młodej placówki, która pracuje z pożytkiem dla ogółu filatelistów.

PROF. STAN. MIKSTEIN
Kraków, Sokolska 13.

Badanie autentyczności polskich nadruków na znaczkach pocztowych. a w szczególności nadruków, tymczasowego wydania dla Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

OD REDAKCJI. Z powodu pomyłki zecera przy łamaniu opuszczono w poprzednim numerze część artykułu od słów: „Teraz z kolei rozpatrzymy . . . . . do . . Przy wykonywaniu pomiarów . . . co już poprzednio zanaczyłem", która miała następować po zdaniu rozpoczynającem się od słów: „Ogólny wygląd nadruków wykonanych maszynowo . . . . jak to poprzednio zaznaczyłem", co prostujemy, drukując wspowniany ustęp w niniejszym numerze, oraz zaszedł błąd w kolejności, bo wiersz 5 do 32 ze str. 7 winien następować po ostatnim wierszu ze str. 8.

Teraz z kolei rozpatrzymy przybory, sposoby i metody badnia nadruków. Potrzebne przybory są najrozmaitsze, zależnie od specjalnego zadania do którego mają służyć; bezwzględnie jednak koniecznemi są odpowiednie lupy i podziałki. Lupy powinny być: 1) stałe, stojące tak, aby badający po ustawieniu ostrości widzenia obrazu miał swobodne ręce czyto do wykonywania pomiarów, czy też do przesuwania znaczka celem oglądania różnych szczegółów jego nadruku i ich notowania względnie rysowania; 2) bezwzględnie aplanatyczne t. z. dające powiększony płaski obraz, niepowyginany na brzegach pola widzenia. Wskazanem jest użycie lup achromatycznych względnie nawet astygmatycznych, dających obrazy bardzo ostre w całem polu widzenia i wolne od zabarwień, pawstałych przez roszczepienie światła w soczewkach; 3) o dużem polu widzenia, tak aby obejmowały cały nadruk. Siła lup powinna się wachać mniejwięcej w granicach 6 do 10 krotnego powiększenia. Do pierwszego ogólnego badania całości nadruku wystarcza zupełnie 6-krotne powiększenie, natomiast do dokładnej obserwacji poszczególnych drobnych i delikatnych szczegułów bardzo korzystnem jest użycie 10-krotnego powiększenia. Siła powiększenia zależna jest jednak w dużej mierze od bystrości wzroku badającego jak i rodzaju nadruku, wielkości szczegółów i natężenia oraz jakości barwy tła, na którem ten nadruk występuje.

Najlepszemi i najwygodniejszemi w użyciu podziałkami są miary rżnięte lub trawione na szkle, albowiem pozwalają one na równoczesne oglądanie całości nadruku i dokładne równoległe ustawienie miar do różnych kierunków. Najkonieczniejszą jest miara długości około 2—3 cm z podziałką na połowy milimetrów, oraz druga długości około 10—15 mm z podziałką na $^{1}/_{4}$ mm.

Do szybkiego oznaczenia położenia różnych części nadruków względem siebie nadaje się miara rżnięta na szkle w kształcie kwadratu z podziałem co $^1/_2$ mm; jest to zatem kwadrat podzielony prostemi, równoległemi do jego boków na małe kwadraty o powierzchni $^1/_4$ mm.

Do mierzenia z dokładnością $^1/_{10}$ mm. służą specjalne miary z lupami, oparte na zasadzie przecięcia się pod kątem dwóch szeregów prostych równoległych.

Bardzo praktycznemi do ustalenia odległości różnych punktów nadruku nieleżących na jednej prostej są miary szklane składające się z koncetrycznych kół oddalonych od siebie co 1 mm. Na dwóch prostopadle do siebie leżących średnicach wspólnych tym wszystkim kołom jest nacięta podziałka od $^1/_2$ względnie $^1/_4$ mm.

Wszelkie podziałki można sobie samemu sporządzić w następujący sposób: rysuje się dużą podziałkę białą farbą na czarnem tle a następnie pomniejsza się ją fotograficznie. Wywołana i utrwalona klisza po wyjaśnieniu osłabiaczem farmerowskim służy jako podziałka. Miary takie niczem nie ustępują kupnym i mogą służyć do wszelkich pomiarów.

Dokładność pomiarów zależy od jakości i wyglądu nadruku. waha się koło $^1/_4$ mm, a nigdy nie przenosi $^1/_{10}$ mm. O ileby dokładność miała przenosić granicę $^1/_{10}$ mm, to najwygodniej jest sporządzić powiększone zdjęcie fotograficzne badanego nadruku wraz z drugim oryginalnym nadrukiem. Z otrzymanej kliszy zrobić jeszcze raz powiększenie i na niem dopiero wykonać pomiary. (N. p. przy badaniu autentyczności stempelków gwarancyjnych).

Przy wykonywaniu pomiarów i ich ocenie należy jednak brać pod uwagę własności nadruków, a w szczególności wahania w ich wymiarach, co już poprzednio omówiłem.

W związku z temi zagadnieniami opracowań, materjału porównawczego i badań należy jeszcze poruszyć sprawę stempelków gwarancyjnych (zobacz Filatelista Polski rocznik III. Nr. 6—7, czerwiec/lipiec, 1921. B. Feldmann „O wartości t. zw. znaczka gwarancyjnego"). Z powodu braku zinwentaryzowania znaczków, oraz opisów poszczególnych wydań na podstawie gruntownych i sumiennych badań, niemożliwem było zorjentowanie się w całej masie znaczków zalewających rynek wewnętrzny. Nie mając jeszcze danych opartych na naukowem badaniu i znawstwie znaczków, musiano się przy wszelkich transakcjach opierać na wzajemnem zaufaniu i źródłach nabycia. Jako dowody autentyczności wysuwano też wówczas nie cechy znaczków, te bowiem nie były jeszcze naukowo ustalone, tylko ich pochodzenie względnie sumienność i autorytet dostawców. Nawet i dzisiaj wielu zbieraczy żąda od firm t. z. stempelków gwarancyjnych, aby w razie wykazania fałszerstwa mogli mieć regres celem wymiany lub odszkodowania, stempelek taki dowodzi bowiem pochodzenia znaczka. Z drugiej strony oczywistem jest, że od kupca nawet najuczciwszego i najsumienniejszego nie można żądać, aby znał się na wszelkich znaczkach i potrafił udowadniać ich autentyczność względnie fałszerstwo.

Stąd też poszczególne rzadsze znaczki z lat 1918—19 posiadają nieraz na odwrotnej stronie po kilka t. z. stempelków gwarancyjnych. Dziś możemy na te gwarancje spoglądać tylko z wielką rezerwą i uważać je za **świadectwa zmian właścicieli** tych znaczków, a **nie dowody ich badania i orzeczenia o ich autentyczności.**

Odnośnie do znaczków tymczasowego wydania dla Małopolski i Śląska Cieszyńskiego „badaniem" ich zajmowały się Komisja do badania znaczków Krakowskiego Związku Filatelistów i firma Filatelja w Krakowie. Badanie ty-

pograficznych nadruków tych znaczków opierało się do r. 1925 głównie tylko na cechach farby drukarskiej, a więc jej połysku, odcieniu i rozmieszczeniu na powierzchni liter, z pomiarów zaś uwzględniano tylko wysokość nadruku. Szczegółowe badania i oznaczania tych znaczków, a przedewszystkiem przeprowadzenie dowodu autentyczności było niemożliwem, albowiem nie znano nawet wszystkich form użytych do wykonania nadruków, a temsamem i cech oraz własności poszczególnych nadruków. Rozróżniano wówczas tylko cztery formy do wykonania typograficznych przedruków: pierwszą z cienkiem „Z" dwukropkiem i uszkodzonem „A", drugą zwaną wtedy „trzydziestkową" obecnie zaś oznaczoną jako forma II. B. oraz trzecią do przedruku gazetowych znaczków, co do której przypuszczano, że służyła także do przedruku znaczków dopłatnych. Przypuszczano jednak jeszcze istnienie formy użytej częściowo do przedruku opłatnego znaczka po 6 hal. t. j. według obecnego oznaczenia formy II E. (zobacz Podręcznik znaczków poczt. str. 92). Ponieważ tak firma Filatelja posiadała faktycznie stosunkowo duży materjał oryginalnych znaczków, jak również i przez ręce Komisji Krakowskiego Związku przeszło z górą 30,000 sztuk, przeto u tych badaczy mogła się wyrobić do pewnego stopnia na podstawie szerokiej praktyki podświadoma, niejako intuicyjna zdolność rozróżniania niektórych falsyfikatów.

Fig. VII.

Oryginał i falsyfikat znaczków lokalnych OSTROŁĘKI. Różnica w wyglądzie litery „a" wyrazu Ostrołęka.

Obszerna praktyka przy badaniu znaczków jast bardzo ważnym momentem, który należy wysoko ocenić; jednak każde badanie nieoparte na ścisłej i gruntownej znajomości znaczków, techniki ich wykonania, pomiarach, i tabelarycznych szczegółach jest tylko **badaniem subjektywnem.** Stąd też poprzednio bardzo często orzeczenia poszczególnych znawców były sprzeczne, a żaden z nich nie był w stanie swego orzeczenia udowodnić, ani nikt postronny sprawdzić.

Fig. VIII.

Oryginał i falsyfikat znaczków lokalnych Łęczycy.

To też względy subjektywności badań i sprzecznych orzeczeń spowodowały Krakowski zwi zek do wyłonienia wyżej wspomnianej Komisji do badania znaczków, któraby tylko w razie jednomyślności wszystkich członków zaopatry-

wała dany znaczek stempelkiem Związku. Oczywiście skutkiem takiego postawienia sprawy, stempelek gwarancyjny Krakowskiego Związku cieszył się ogólnie największem zaufaniem zbieraczy, mimo że badanie pozostało nadal tylko subjektywnem orzekaniem wprawdzie nie jednego człowieka ale całej Komisji, albowiem z powodu braku znajomości i gruntownego opracowania tego wydania nadal wykluczoną była możliwość przeprowadzenia dowodu autentyczności badanego znaczka.

Fig IX.

Oryginał i falsyfikat znaczków lokalnych Sieradza.

Komisja starała się postępować naprzód w znajomości tego wydania i po ustaleniu czyto pewnych fałszerstw, czyto zmianie swego składu zmieniała kolor stempelka (fioletowy, czerwony, zielony i czarny), popełniła jednak zasadniczy błąd skutkiem niewyzyskania olbrzymiego materjału, który przeszedł przez jej ręce przedewszystkiem do gruntownego opracowania tych znaczków.

Fig. X.

Oryginał i falsyfikat I wydania Lubelskiego.

Aby jednak wykluczyć lub przynajmniej sprowadzić do minimum subjektywność badań, a natomiast oprzeć je na ścisłych naukowych podstawach, danych tabelarycznych i konkretnych faktach, możliwych do stwierdzenia przez każdego zbieracza, podjąłem się opracowania tego wydania przy współpracy i pod kontrolą tejże Komisji, na materjale dostarczonym mi przez P. St. Adamskiego, P. E. Ehrlicha, Firmy „Świat Filatelistyczny“, Inż. K. Hedhtera, oraz będącym własnością Komisji. Opracowanie to częściowo zostało opublikowane w „Illustrowanym Przeglądzie Filatelistycznym“, w całości w „Illustrowanym Kurjerze Filatelistycznym“, a nadto w języku niemieckim w dwutygodniku „Die Postmarke“. Na podstawie tego opracowania przeprowadzono też ostatnie badania w Komisji, a odpowiednie znaczki opatrzono czarnym stempelkiem.

Obecna metoda badania typograficznych nadruków znaczków t. z. wydania krakowskiego rozpada się na trzy stadja, a mianowicie: 1) badania wstępne,

2) wyznaczenie położenia danego, badanego znaczka w arkuszu, oraz 3) skontrolowanie względnie sprecyzowanie osiągniętych wyników na podstawie porównania nadruku badanego znaczka z odpowiednim nadrukiem w oryginalnym arkuszu. Czynności drugiego i trzeciego stadjum najczęściej trzeba wykonywać równocześnie.

Fig. XI.

Falsyfikaty drugiego tymczasowego wydania dla byłej okupacji niemieckiej, wykonane nowym układem oryginalnych czcionek. Na drugim znaczku błąd Pocata, a na trzecim znaczku Pol^{s}ka (s odwrócone).

Badania wstępne obejmują:

1). pomiar wysokości nadruku, przyczem odrazu znaczki o wysokości nadruku poniżej 9 mm odpadają jako falsyfikaty, a powyżej $9^1/_4$ mm jako spekulacyjne, przedrukowane formą V. Z oryginalnych znaczków mogą mieć nadruki wyższe niż $9^1/_4$ mm tylko znaczki 61—65 przedrukowane formą II B a więc opłatne po 25, 30 hal i 1 kor a z dopłatnych tylko 15/36 hal, co osobno jest bardzo łatwem do stwierdzenia na podstawie usterek liter.

2). porównanie odcienia barwy znaczka: różne nakłady znaczków austrjackich z lat 1916 — 1918 wykazują lekkie wachania w odcieniach barw znaczków. Ponieważ do przedruku dostały się tylko i wyłącznie pozostałości będące w dniu 2 stycznia 1919 w zapasie Ekonomatu Pocztowego, pochodzące zatem z tychsamych nakładów poszczególnych wartości, przeto muszą one mieć indentyczny odcień, tembardziej że ilości ich były przy niektórych wartościach bardzo małe. Do sporządzenia falsyfikatów używano różnych nakładów, różniących sie nieraz wybitnie odcieniem, jak to szczególnie wyraźnie można zauważyć na opłatnym znaczku po 10 hal. który sfałszowany spotyka się często w kolorze matowo-brudno-karminowym zamiast intenzywnego karminu oryginalnych znaczków.

3). dokładne przestudjowanie poszczególnych liter i rombu nadruku, jak wszelkich najdrobniejszych usterek i zniekształceń w nich występujących. Znaczki przedrukowane, ze względu na łatwość fałszowania i trudność badania zawsze cieszyły się mniejszem powodzeniem u zbieraczy, szczególnie zaś w okresie powojennym z powodu tak nadmiernej ilości ich wydań, jak i masowego fałszowania. Znaczki wydania krakowskiego z powodu wykonania ich nadruków formami zbudowanemi z półwierszy linotypowych wykazują w przeciwieństwie do innych nadrukowanych

znaczków taką olbrzymią ilość cech charakterystycznych w postaci drobnych zniekształceń i usterek poszczególnych liter, że większość nawet pojedynczych znaczków nie tylko da się ustalić ich autentyczność ale nawet położenie dotyczącego znaczka w arkuszu, a przy parkach lub bloczkach może byc najdokładniej na podstawie pomiarów przeprowadzony dowód autentyczności.

4). Wreszcie zaś dokładne zbadanie farby drukarskiej, jej odcienia, wyglądu i rozmieszczenia na powierzchni liter, a zatem czy jest półbłyszcząca, matowa intenzywnie czarna (russig), lub szaroczarna, czy równomiernie kryje powierzchnię liter, czy występuje w formie naokoło liter, lub też rozprysków (falsyfikaty) czy występuje lekki podwójny druk, czy farba przebija na odwrotną stronę znaczka (Durchschlag, fałszerstwa) i t. p.

Fig. XII.

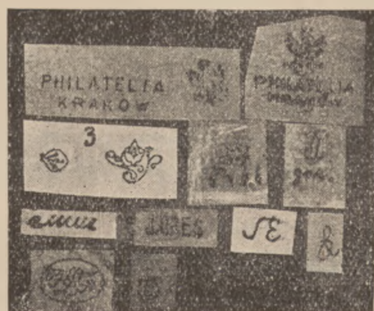

Przykłady stempelków gwarancyjnych. 1 i 2: Filatelja — Kraków: 3. Prof. Mieszkowskiego z Gorlic; 4. J. Müllera byłego urzędn. poczt.; 5. Inż. Chomętowskiego; 6. śp. Urbańskiego; 7. P. I. Oresa właśc. Filatelji; 8. P. Zyg. Ehrlicha; 9. P. Kornfelda; 10. Komisji do badania znaczków Krakowskiego Związku Filatelistów; 11. P. Steblęckiego.

Już to wstępne badanie daje nam ważne wskazówki tak co do autentyczności badanego nadruku, jak i dalszych poszukiwań, często zaś wystarcza do stwierdzenia fałszerstwa.

W drugim stadjum badania, które bezpośrednio się łączy z trzeciem to jest sprawdzaniem na podstawie porównania z oryginalnym arkuszem, oznaczamy położenie znaczka w arkuszu, celem udzielenia dalszych konkretnych dowodów jego autentyczności względnie fałszerstwa. W tym celu zapomocą miary z podziałką co $^1/_4$ mm ustalamy położenie względem siebie obu wyrazów POCZTA POLSKA i rombu. Na podstawie otrzymanego rezultatu przy pomocy tabel ustawienia wyrazów POCZTA POLSKA i rombu względem siebie, oraz tabel usterek liter wyznaczamy możliwe położenia badanego nadruku w arkuszu. Przy tem musimy z góry wiedzieć, którą formą zostały przedrukowane oryginalne znaczki danej wartości np. opłatny 3 hal.: oryginalny ‾ ‾ ‾ ‾ ‾ tylko formą I; nieoficjalny, spekulacyjny — — formą V B., falsyfikaty — — formami VI, VII i IX; opłatny po 25 hal.: oryginalny tylko formą II B, nieoficjalny, spekulacyjny— —formą V B, sfałszowany— —VI, VII i IX. dopłałatny 15 hal.: oryginalny formą II D, nieoficjalny, spekulacyjny— —formą V, a sfałszowany — —formą IX i t. d., co wszystko znajduje się w monografji znaczków tego wydania. Po wyszukaniu, często jednak już i w czasie szukania według tabel położenia badanego nadruku w oryginalnym arkuszu musimy sprawdzać otrzymywane rezultaty przez porównanie badanego nadruku z odpowiednim w oryginalnym arkuszu; odbywa się to właśnie na podstawie usterek liter. To sprawdzanie i porównywanie z oryginalnym arkuszem, jakiejkolwiek wartości, byle tylko przedrukowanym odpowiednią formą, ma szczególne znaczenie w wypad-

kach, gdy kilka znaczków w tabeli wykazuje to samo ustawienie wyrazów POCZTA POLSKA i rombu; wtedy bowiem tylko usterki liter lub ich brak mogą rozstrzygnąć, z którym nadrukiem oryginalnego arkusza jest identyczny badany nadruk.

Tutaj muszę zauważyć, że poszczególne nadruki posiadają oprócz cech podanych w tabelach, jeszcze drobniejsze wahania i cechy wyłaniające się dopiero przy porównaniu ich, a nie dające się ująć w systematyczne zestawienia. Te właśnie drobiazgi mogą mieć bardzo ważne znaczenie przy wyznaczaniu pozycji w arkuszu takich znaczków, które nie posiadają żadnych znaczniejszych usterek w nadruku.

c. d. n.

Wystawa Filatelistyczna w TORUNIU.

1933—maj—1933.

Aczkolwiek nie stoimy jeszcze przed faktem dokonanym, to jednakże projekt jako taki już uchwalono i wystawa Filatelistyczna w Toruniu się odbędzie — chociażby w najskromniejszych rozmiarach. Poczyniono więc pierwsze kroki w kierunku propagowania filatelistyki na szerszym forum — pierwsze kroki pracy filatelistycznej wychodzącej poza ramy dotychczasowe, do której nawoływaliśmy tak często na łamach naszych „Il. Wiad. Fil.". Znając inicjatywę i ruchliwość Związku Filatelistów w Toruniu, który należy do najpierwszych w Polsce, jesteśmy z góry przekonani, że ten ostatni dołoży wszelkich starań i uczyni, co w jego mocy, aby projektowana impreza udała się jaknajlepiej. Znając jednakże również naszych filatelistów, a zwłaszcza tak często spotykaną niechęć do podobnych poczynań—nie należy liczyć na wydatniejszą ich współpracę. Wszelkie zatem trudy i starania spoczną prawdopodobnie na barkach Związku Filatelistów w Toruniu. A przecież tylko przy współpracy wszystkich filatelistów i związków regjonalnych wystawa może liczyć na pewne powodzenie. Obyśmy w tym wypadku byli złymi prorokami w naszych pesymistycznych przypuszczeniach i aby filateliści polscy odpowiedzieli nam na to gremjalnie chętną współpracą.

Dla bliższego zapoznania naszych czytelników z powyższym projektem podajemy komunikat komitetu wystawowego:

„Związek Filatelistów w Toruniu" stowarzyszenie zarejestrowane, planuje w związku z 10-cio leciem istnienia, które przypada na rok 1933, oraz 700-leciem m. Torunia urządzenie wystawy filatelistycznej. W tym celu utworzył związek nasz na skutek uchwały zebrania ogólnego komitet wystawowy z następujących osób:

1) Adw. Marjan Niklewski — Toruń, ul. Szczytna 9,
2) Mjr. em. Ludwik Steinbach — Toruń, ul. Reja,
3) Kup. Stanisław Krzyżanowski — Toruń, ul. Reja,
4) Sierż. em. Eugenjusz Dubiński — Toruń, ul. Czarneckiego,
5) Wydawca filatelistyczny Jan Witkowski — Poznań, Fr. Fatajczaka,
6) Kup. Alfons Stein — Toruń, ul. Kraszewskiego,

Związek zwrócił się już do komitetu urządzenia obchodu 700-lecia m. Torunia w celu skoordynowania prac wystawowych. Termin wystawy przewidziany jest na miesiąc maj 1933 r. i przewidziane jest w związku z tem zorganizowanie zjazdu ogólno polskiego filatelistów polskich, względnie przedstawicieli organizacji filatelistycznych. Komitet wystawowy dąży do możliwie jaknajładniejszego wystawienia ekspenatów, dotyczących polskiej poczty oraz krajów przyległych. Zapraszamy niniejszem wszystkich filatelistów polskich do wzięcia udziału w tej imprezie bądź to przez zgłoszenie odpowiednich eksponatów, bądź też przez zwiedzenie mającej się odbyć wystawy. Jako atrakcje przewidziane są wykłady z dziedziny filatelistyki, zwiedzanie starożytności m. Torunia, losowania i t. p.

Korespondencję w tej sprawie prosimy kierować pod adresem:
Adwokat Marjan Niklewski — Toruń, ul. Szczytna 9.

Za zarząd:

(—) Marjan Niklewski *prezes.*

(—) Dubiński Eugenjusz *sekretarz.*

„Il. Wiad. Fil.", które komitet uznał za oficjalny organ do podawania komunikatów, będą prowadziły biuletyn informujący o każdorazowo poczynionych pracach (na wzór biuletynów zagranicznych wystaw). Chętnie udzielimy swoich łamów naszym czytelnikom, którzy będą mieli możność wypowiedzieć swoje uwagi na marginesie projektowanej wystawy i wszystkich do tego zapraszamy. Komitet z uwag tych nie omieszka skorzystać, zwłaszcza, że ze względu na brak tradycji podobnych imprez w Polsce — niema dotąd w tego rodzaju porzynaniach odpowiedniej praktyki.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na urządzenie wystawy potrzeba większych funduszów. Czem ich więcej, tem pewniej można liczyć na udanie się imprezy. Niestety — Związek Filatelistów — w Toruniu, który jest tylko związkiem regionalnym nie może w ramach swego budżetu wyasygnować wielkiej kwoty, to też aby przyjść komitetowi z pomocą „Il. Wiad. Fil." otwierają na rzecz wystawy publiczną składkę i ze swej strony ofiarowują na ten cel złotych 50.—.

Łaskawe dotacje nawet najdrobniejsze prosimy wpłacać do redakcji „Il. Wiad. Fil.", które na napływające kwoty wystawią w poszczególnych numerach publiczne pokwitowanie i przekażą je komitetowi. Jeżeli w spisie ofiarodawców zagranicznych wystaw bardzo często spotykamy nazwiska Polaków, którzy nawet dość chojnie składają tam ofiary, to należy przypuszczać, że nie zabraknie ich również tutaj, temwięcej, że chodzi tu o imprezę polską, której fundusze podstawowe są wielokrotnie mniejsze.

Apelujemy zatem do wszystkich filatelistów dobrej woli, aby każdy w miarę swoich możności, które stoją mu do dyspozycji przyszedł komitetowi z pomocą. Niechaj więc rok filatelistyczny 1933 rozpocznie się pod znakiem wspólnych prac i wysiłków na rzecz wystawy filatelistycznej w Toruniu.

„Wesołych Świąt" i „Dosiego Roku"

życzy

wszystkim prenumeratorom, czytelnikom i sympatykom a zwłaszcza współpracownikom

Redakcja i Administracja Ilustr. Wiadomości Filatel.

Szanownym stałym klientom i przyszłym swym odbiorcom

Dom Filatelistyszny Jan Witkowski - Poznań

1. **Finlandja.** Nowy znaczek za 1.25 mk. rysunkiem nie różni się od znaczków wydania 1930—32 r.

2. **Rosja.** Piętnastolecie rewolucji upamiętniono tu specjalną serją znaczków, składającą się z następujących wartości: 3, 5, 10, 15 i 35 kop.

3. **Szwecja.** Dla uczczenia 300-lecia śmierci króla Gustawa Adolfa II. wydano serję pamiątkową i to następujące wartości:

10	öre	fioletowy
15	„	różowy
25	„	niebieski
90	„	zielony

4. **Węgry.** Znaczek 6/8 z r. 1930 zaopatrzono nowym przedrukiem 2 fil.

5. **Włochy.** Już kilkakrotnie poruszaliśmy na tem miejscu częste wydawanie przez Włochy nowych emisyj znaczków z lada okazji, przyczem każde takie wydanie nie ogranicza się bynajmniej do 1 znaczka, ale odrazu tworzy całą długą serję posiadającą kilkanaście sztuk.

Na nic jednakże te wszystkie narzekania filatelistów, których kieszenie stale atakuje Włoski Zarząd Pocztowy, bo teraz znowu z okazji 10-lecia faszyzmu ukazała się nowa serja znaczków pamiątkowych. Rzecz jasna, że i tym razem wydano znowu wcale pokaźną ilość i to znaczków, franko, lotniczych i pospiesznych.

Oto spis wartości nowej serji wydanej z okazji 10-lecia faszyzmu

franko:	5	c.	brunatny
	10	c.	sepja
	15	c.	szaro-zielony
	20	c.	czerwono-różowy
	25	c.	zielony
	30	c	brunatny
	35	c.	niebieski
	50	c.	fioletowy
	60	c.	brunatno-żółty
	75	c.	czerwono-różowy
	1	lir	fioletowo-czarny
	1,25	„	niebieski
	1,75	„	pomarańczowy
	2,55	„	szaro-zielony
	2,75	„	zielono-szary
	5 plus 2,50	„	czerwono-różowy
lotnicze:	50	c.	sepja
	75	c.	brunatno-żółty
pospieszne:	1,25	lir	zielony
	2,50	„	pomarańczowy

Ponieważ znaczków tych według powyższego zestawienia jest aż 20 sztuk i to każdy o innym rysunku, ograniczamy sie do reprodukowania tylko 1 z nich, Przyznać jednakże należy, że wykonanie całej serji jest staranne a same znaczki są nadzwyczaj ładne.

U. S. A. Z okazji 300-lecia śmierci William'a Penn'a ukazał się znaczek 3 c. fioletowy a z okazji 150-lecia Daniela Werbster'a także 3 c. fioletowy.

Rozmaitości

Z mojego notatnika.

Jestem w Warszawie na głównej poczcie. Chcę nadać list polecony. Przedemną w ogonku stoi jakiś gruby pan, pod pachą ściska duży, dobrze olakowany pakiecik.

Chcę wysłać ten list pocztą lotniczą do Brazylji.

Ile to będzie kosztowało?

Panienka przy okienku ma wygląd zafrasowany.

Ważenie, sprawdzanie taryf, kalkulacja na wszystkie strony. Nareszcie cena została oznaczona — 21,— złotych.

Doskonale! Proszę o znaczki.

Panienka jest znów w kłopocie, przeszukuje swą teczkę, wreszcie wyjmuje 42 znaczki po 50 gr.

Grubszy pan się przestraszył.

Na miłość boską może ma pani znaczki po 3 lub 5 złotych?

Niema tyle miejsca na kopercie, aby te znaczki przykleić.

Innych znaczków nie mam.

Ale są przecież znaczki po 1.— zł., sam je widziałem, to już będzie jakoś lżej.

Te znaczki zostały wycofane z obiegu,

Wreszcie jegomość zkapitulował i z rezygnacją zaczął przyklejać 42 znaczki, a ogonek rósł coraz większy przy wzrastającej irytacji interesentów.

Takie obrazki często można oglądać na naszych pocztach. K.

Tanie oferty na Gwiazdkę

z 10 % rabatem.

EUROPA.

Austr. Poczt. Pol.	75	rozmaitych	zł.	9,75
Bawarja	100	„	„	2,75
Belgja	50	„	„	0,50
„	100	„	„	1,35
Bośnia	75	„	„	9,85
Bułgarja	100	„	„	3,75
Finlandja	50	„	„	2,75
Francja	50	„	„	0,75
„	100	„	„	1,65
Islandja	25	„	„	2,25
Jugosławia	50	„	„	1.50
„	100	„	„	5,00
Luxemburg	25	„	„	1.35
Norwegja	50	„	„	3,50
Portugalja	100	„	„	4,50
Rosja	50	„	„	1,50
„	100	„	„	3,95
Rumunja	100	„	„	4,50
Szwajcarja	50	„	„	1,—
Wirtenbergja	50	„	„	2,50
Włochy	25	„	„	0,30
„	50	„	„	0,95

HISZPANIA.

CENY ZNIŻONE.

25	rozmaitych	—'45	3,75
50	„	1,75	16,—
100	„	5,95	—,—

200 rozmaitych, śliczny zbiór zawierając znaczki wydań początkowych jak: Goya, Katakomby. Wystawa Ponameryk, Kolumb i t. d.

Cena 32,50

ZAMORZE.

Angola	20	rozmaitych	zł.	1.25
Algier	10	„	„	0,35
Curacao	10	„	„	2,95
Indochiny	25	„	„	2,25
Irak	10	„	„	2,75
Kol. Hiszp.	25	„	„	1,35
„ „	50	„	„	3.50
„ „	100	„	„	12,75
Nikaragua	5	„	„	0,35
„	35	„	„	3,75

Redaktor i Wydawca Jan Witkowski, Ratajczaka 15. m. 24.

Poszukujemy

każdą ilość **polskich** znaczków masowych, obiegowych i wydań starszych mytych i sortowanych

Dajemy w zamianie

za każde 5 000 sztuk masowych **dobre** znaczki zagraniczne

wart. Kat. zł. 30,—

według naszego wyboru.

Przyjmujemy każdą ilość, aż do kilku miljonów, lecz najmniej 5000 sztuk. — Poniżej 10 000 sztuk prosimy zał. zł. 1,20 na porto naszej przesyłki.

Rzadka literatura filatelistyczna

Posiadamy kilka egzemplarzy dzieła W. Polańskiego p. t.

„Jak przewożono pocztę polską w dawnych czasach"

w luks. wykonaniu, na kredowym papierze (wydano tylko 200 numerowanych egzemplarzy).

Cena okazyjna tylko zł 25,-

plus porto!

NOWOŚĆ!

NOWOŚĆ!

WITKOWSKIEGO

KATALOG

ZNACZKÓW POLSKICH

Ilustrowany przeszło 200 kliszami, obejmujący wszelkie znaczki pocztowe od 1860 r. do dnia dzisiejszego, oprawiony w trwałej gustownej kilkukolorowej okładce.

Cena . . . zł 3,75

plus porto —,15 polec. —,75

OKAZJE

w lepszych znaczkach polskich!

I. Polska 1860 r. 10 kop. za łót

Znaczka tego posiadamy stale na składzie olbrzymi wybór (conajmniej kilkadziesiąt sztuk), luźnych, na orygin. listach i niestemplowanych. Cena od **zł** 27,50 wzwyż zależnie od utrzymania i t. d.

Poważnym interesentom służymy ofertą lub wyborem.

POCZTY MIASTOWE

Niżej oferowane znaczki poczty lokalnej powinny się znajdować w każdym większym zbiorze Polski

Brzeziny	10	wart.	zł. 9,75
„	6	„	„ 3,75
Kalisz	10	„	„ 8,75
„	8	„	„ 5,—
Sieradz	8	„	„ 5,75
„	6	„	„ 3,—
Pułtusk	8	„	„ 6,75
Łęczyca	10	„	„ 8,75

Na powyższe ceny znaczków miastowych dajemy do 10 I/33 r.

25 % rabatu gwiazdkowego.

Arkusze oryginalne i czworobloki znaczków polskich!

posiadamy w wielkim wyborze i służymy interesentom ofertą lub wyborem.

Błędy, Próby, Specjalności

mamy w olbrzymim wyborze.

Na życzenie służymy ofertą lub wyborem.

Rewelacyjnie Tanio!

I Feldpost, 21 wart. niestempl.

autent. 1 serja tylko . . . **90,—**

4 „ w czworobl. **320,—**

Ceny **zniżone** netto tylko gotówką z góry, dopóki mały zapas starczy.

Litwa Środkowa

na Kowieńskiej

9 wartości, w tem 10 Mk./5 auks. na **orygin. arkuszu** z podpisem sekretarza wydziału P. i T. stwierdzającym, że znaczka 10 Mk. 5 auks. wyszło tylko 300 (!) egz.

RR! **Okazja dla amatora!**

Cena tylko 285.—

ODWROTKI

prowizorji markowowych. 10 000/25 Mk., 50 000/10 Mk., 100 000/5 Mk. stemplowane

nadruk **odwrócony!**

autentyczne . . . . . . **zł 97,50**

To samo 100 000/5 Mk. niest. „ **30,—**

DLA SPECJALISTÓW!

20.000/2 Mk. zielony Nr. 373 na znaczku z prążkowaniem poziomem, kolor ciemny Nr. 314

RR! — b. rzadka odmiana

Cena za sztukę **3,50**

„ „ czworoblok **12,—**

TYLKO MINIMALNY ZAPAS

DRUK „POL." POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH Sp. z o. o. POZNAŃ, GROBLA 14.